

# GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnictwem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.  
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 81.

Wągrowiec, wtorek dnia 15 lipca 1930 r.

Rok V.

## Zyrardów na konferencji rządowej

Pod przewodnictwem premiera Sławka odbyła się w prezydium Rady ministrów konferencja w sprawie zakładów w Zyrardowie, w której wzięli udział minister Kwiatkowski, wiceminister pracy i opieki społecznej gen. Hubicki.

Tematem konferencji była niewątpliwie sprawa bezrobocia i wogóle dalszych losów zakładów zyrardowskich, znajdujących się, jak wiadomo, w niezwykle ciężkim położeniu.

## Bandy świętokradców grasują we Włoszech

Rzym, 14. 7. W ostatnich czasach mnożą się w Italii kradzieże w kościołach. W kościele „Divino Amore” pod Rzymem świętokradcy złupili ołtarz, zabierając klejnoty wartości 300.000 lirów.

W staroświeckim kościółku św. Bartłomieja w Rimini nieznani sprawcy okradli posąg Matki Boskiej z Lourdes. Wartość skradzionych wotów oceniają na pół miliona lirów.

Władze kościelne zamierzają zwrócić się do policji z prośbą o roztoczenie opieki nad kościołami.

## Anglja obiecuje Indjom swobodę!

Wicekról lord Irwin złożył w parlamencie indyjskim ważne oświadczenia, podkreślając ponownie, iż rząd angielski po skrupulatnym rozważeniu sprawy postanowił, że konferencja „okrągłego stołu” mająca się odbyć w Londynie na jesieni w sprawie rozszerzenia autonomji, przyznanej Indjom, będzie cieszyła się całkowitą swobodą. Rząd wierzy — oświadczył Irwin — że konferencja ta przyczyni się do osiągnięcia rozstrzygnięć, które oba kraje będą mogły przyjąć bez uszczerbku dla swego honoru, a układ zawarty w tym sensie, będzie stanowił podstawę propozycji, jakie rząd angielski przedstawi w późniejszym czasie parlamentowi.

## Deszcz odez w

wzywających Medjolan do walki z faszyzmem

Wiedeń, 14. 7. Nad Medjolanem ukazał się wczoraj popołudniu samolot, z którego zrzucono na miasto kilkanaście tysięcy ulotek, wzywających w imieniu jakiegoś „Tajnego związku” do wzniesienia otwartej rewolucji przeciwfaszyzmu.

Zanim zdołano zorganizować pościg za tajemniczym lotnikiem, samolot zniknął, oddalając się w stronę Piemontu.

## Śladami Edisonów

Z woźnego — uczony chemik w Politechnice warszawskiej...

Przed ośmiu laty na wydziale chemii politechniki warszawskiej przyjęto woźnego, młodzieńca lat około 25. Młodemu woźnego zaciekały retorty, pełne różnokolorowych substancji, w których coś się „burzyło”. Troskliwe dozowanie powierzonych mu doświadczeń, zwróciło nań uwagę profesora i asystentów, którzy przy ważniejszych doświadczeniach wyznaczali mu dyżur.

Nie mogąc wyżyć ze skromnej pensji z żoną oraz dzieckiem, młody woźny ze smutkiem myślał o przyszłości. I wtedy to w jego głowie powstała myśl, aby kształcić się. Zapisał się na kursy maturalne i po latach szalonej pracy zdał maturę. Nie przerywając pracy woźnego, która dawała mu podstawę egzystencji, zabrał się do dalszej pracy.

Po kilku latach otrzymał wreszcie dyplom inżyniera-chemika. Trudno sobie wyobrazić, ile wysiłku kosztował ten dyplom człowieka, nieprzyzwyczajonego do wytężonej pracy umysłowej, w dodatku rozpoczynającego naukę w stosunkowo późnym wieku.

Teraz inżynier ten ma zostać asystentem tam, gdzie doniedawna był woźnym.

## Wyrok na zbrodniarzy komunistycznych

Poznań, 14. 7. Przed Izbą karną sądu okręgowego odbył się ostatni akt procesu komunistycznego, mającego na celu ostateczne zlikwidowanie groźnej szajki wywrotowców w Poznaniu.

Po przeprowadzeniu ścisłego przewodu sądowego został ogłoszony wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Fr. Danielak, P. Miernik, Wł. Merr i Fr. Hajczel, na cztery lata ciężkiego więzienia, A. Suwart na 3 lata ciężkiego więzienia, St. Kaźmierczak na jeden rok twierdzy, Wszy-

scy oskarżeni uznani zostali jako winni głównej zdrady stanu. 18 oskarżonych uwolniono z powodu braku dostatecznych dowodów obciążających.

Po ogłoszeniu wyroku na sali sądowej wywiązała się ostra awantura. Skazani rzucali się na policję, śpiewając „Czerwony Sztandar”. Zonę Suwarta, która zaczęła podburzać publiczność przeciwko policji i sądowi na wniosek prokuratora natychmiast aresztowano.

—o—

## Bandycki napad na posłów P. P. S-su

Warszawa, 14. 7. Grupa podejrzanych indywiduów napadła w nocy na stacji Głębokie na pociąg, którym wracali posłowie, biorący udział w agitacji przedwyborczej na terenie święciańskim. Napastnicy dopytywali się o wice-marszałka Rogę, a gdy się dowiedzieli, że go niema, rozpoczęli bójkę z posłami P. P. S. Obecni w wagonie oficerowie wyrzucili napastników, a jeden z nich wystrzelił na postrach.

Pociąg ruszył w dalszą drogę, ale został

zatrzymany przez policjanta, który rozpoczął dochodzenie, celem wykrycia sprawy strzału. Wobec tego, nieznani napastnicy — zaatakowali drugi raz wagon, domagając się wydania posłów. Kierownik pociągu dał sygnał odjazdu. Napastnicy obrzucili wagon kamieniami i jajami, padł również w kierunku wagonu strzał. Tego wieczora w Gębokim został pobity sekretarz PPS., nazwiskiem Krwawik. Napastnikami głównie byli osadnicy wojskowi.

## Polityka niemiecka musi zwrócić na wschód!!

Berlin, 14. 7. Na przyjęciu, wydanem przez związek „wiernych ojczyźnie niemieckiej wschodnich i zachodnich Prusaków” w miejscowości Sztum z okazji 10-lecia plebiscytu na Mazurach pruskich przemawiał przedstawiciel rządu Rzeszy dr. Ratenau, który z uznaniem wyraził się o współpracy pomiędzy rządem Rzeszy a rządem pruskim. W toku przemówienia podkreślił, że ani akcja pomocy wschodniej, ani inne zarządzenia

nie mogą wystarczyć dla ratowania obszarów wschodnich. Konieczną jest praca świadoma celu. Nie pójdziemy na politykę Locarna na wschodzie. Granica zachodnia została ustabilizowana, ale na wschodzie znajduje się wszystko w stanie płynnym.

Z tego powodu polityka niemiecka musi się zwrócić obecnie na wschód.

—o—

## Berlin centralą przyszłej międzynarodówki

Sztokholm, 14. 7. Na posiedzeniu amsterdamskiej międzynarodówki delegacje angielska i szwedzka proponowały przeniesienie drucji międzynarodówki do Berlina, natomiast delegacja belgijska opowiedziała się za pozostawieniem centrali w Amsterdamie.

W głosowaniu na plenum za przeniesieniem centrali do Berlina oddano 54 głosów, za pozostawieniem w Amsterdamie 30 głosów. Tem samem druga międzynarodówka jeszcze więcej uzależni się od Niemiec.

—o—

## „Powrót Lenina do polityki”...

Zjazd partii komunistycznej zakończył swoje obrady nad sprawami polityki wewnętrznej i przystąpił do rozpatrywania zagadnień gospodarczych.

Rezolucja 16 zjazdu aprobuje politykę Stalina co oznacza rzekome zwycięstwo jego. Zwycięstwo to jednak nie znalazło w Sowietach żadnego odzwieku. Gazety donoszą o ponownych wy-

stąpieniach opozycji prawej, wpływ której daje się odczuwać przeważnie na prowincji. Hasłem opozycji jest „powrót do polityki Lenina”. Zdania opozycji są następujące: Zmiana zarządu centralnego komitetu wykonawczego, usunięcie Stalina i powrót do „polityki Lenina”.

—o—

## Pod bagietkami wyjeżdża miejski chleb ze strajkującej piekarni

Warszawa, 14. 7. Zatarg w piekarni miejskiej na Woli, spowodowany porzuceniem pracy przez część personelu w liczbie 40 osób, dobiega do końca.

Miejsce strajkujących zajął nowy personel, wypiek i rozwózka chleba odbywa się jednak pod silną ochroną policyjną, gdyż chodzi tu

o chleb dla wojska, szpitali, zakładów opiekuńczych.

Sprawą ostatecznej likwidacji zatargu zajmuje się główny inspektor pracy, który prawdopodobnie doprowadzi do uzgodnienia stanowisk obu stron.

—o—

## Sowiety zabiegają o współpracę z nacjonalistycznymi kołami niemieckimi

Berlin, 14. 7. Prasa niemiecka ogłasza protokół tajnego posiedzenia egzekutywy Kominternu.

Z protokołu tego wynika, że na tajnym posiedzeniu przyjęto rezolucję, zawierającą m. in. żądanie, aby władze sowieckie pozwoliły na emigrację do Rosji kolonistom niemieckim, będącym obywatelami Rzeszy. Rezolucja zaleca prasie sowieckiej występowanie na przyszłość w tonie bardziej umiarkowanym celem osłabienia nieufności z jaką opinia niemiecka odnosi się do Z. S. R. R.

Celem pozyskania niemieckich kół nacjonalistycznych, oficjalna polityka rządu sowieckiego musi się stać dla Niemiec bardziej przyjazną

a dotychczasowe próby współpracy z nacjonalistycznymi kołami niemieckimi powinny być kontynuowane. Prowadzenie polityki wobec Rzeszy niemieckiej powinno iść w duchu tych wskazań, które wytyczone zostały przez specjalną komisję, w skład której wchodzi Kalinin, Woroszyłow, Litwinow i Narimanow. Komisja ta ma nieograniczone pełnomocnictwo.

Czy zwiedziłeś już Wystawę Turystyczno-Komunikacyjną w Poznaniu?



## Burcew wkrótce zdemaskuje morderców Kutiepowa

Paryż, 14. 7. Dawniejszy rewolucjonista rosyjski Burcew, który wyspecjalizował się w wykrywaniu tajemnic natury politycznej, zajął się sprawą gen. Kutiepowa. Sensacyjne jego rewelacje w tej sprawie zwróciły na siebie uwagę władz śledczych francuskich, które wezwały Burcewa i prosiły o sprecyzowanie danych, na mocy których twierdzi on, że gen. Kutiepow po

porwaniu został zamordowany przez bolszewików na terytorjum Francji. Burcew odmówił narazie zakomunikowania tych danych, obawia się bowiem że przedwczesne ich ogłoszenie może zaszkodzić jego ankiecie. Burcew spodziewa się zakończyć swą ankietę w ciągu bieżącego miesiąca i obiecuje wówczas zdemaskować w prasie winowajców i okoliczności porwania gen. Kutiepowa.

## Sprawca zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie?

Warszawa, 14. 7. W sprawie aresztowania domniemanego sprawcy zamachu na gmach poselstwa sowieckiego „Gazeta Polska” zamieszcza następujące szczegóły:

„Po długotrwałych poszukiwaniach ustalono z maksymalnym prawdopodobieństwem, że krajem, do którego zbiegł sprawca zamachu, jest

Jugosławia. Organa polskich władz śledczych, skierowane tam, potrafiły go odnaleźć i doprowadzić do aresztowania. Sprawca zamachu nie jest Polakiem i nie — jak się zdaje — Rosjaninem. Opublikowanie jego nazwiska nie jest w tej chwili wskazane, gdyż utrudniłoby poważnie dalsze postępowanie władz śledczych“.

## Królowa stawia warunki, a przyjaciółka króla nie ustępuje...

Bukareszt, 12. 7. Wiadomości o pogodzeniu się ks. Heleny z królem Karolem okazały się przedwczesne. Pertraktacje toczą się nadal, przyczem ks. Helena stanowczo odrzuciła zgodę, o ile król nie przyjmie szeregu jej warunków.

Król Karol postanowił wobec tego wykorzystać przyjazd swej byłej przyjaciółki, p. Lupescu i spotkać się z nią osobiście w Sinaia, aby tym krokiem wzbudzić w ks. Helenie większą

ustępliwość.

P. Lupescu czuje się bardzo pewną siebie i domaga się, by z nią obchodzono się, jak z królewską małżonką.

W kołach dworskich twierdzą, że będzie ona twardym orzechem dla króla, gdyż na wszystkie strony opowiada, że nie ma zamiaru wyrzec się go.

—o—

## Morderca wykryty po 10 latach przez policję polską w Łodzi za zbrodnię dokonaną w Niemczech

Łódź, 14. 7. Podczas inwazji bolszewickiej w 1920 r. mieszkając Kijowa Władysław Froch uciekł do Polski, stąd przeniósł się do Berlina.

Z kolei Froch przeprowadził się do Duisburga.

Wdowa po oficerze niemieckim, u której Froch odnajmował pokój, wobec nieuiszczenia przez niego komornego, uzyskała wyrok eksmisyjny i Froch znalazł się na bruku.

Pewnej nocy do mieszkania Simonowej wpadło trzech zamaskowanych bandytów, którzy zrabowali jej wszystkie klejnoty oraz gotówkę. Podczas ucieczki jednemu z napastników spadła maska z twarzy i obrabowana wdowa poznała

w nim Frocha. Wówczas Froch dobywszy rewolweru zastrzelił ją.

Pościg policyjny nie dał rezultatu. W toku dochodzeń policji udało się stwierdzić, że Froch zbiegł do Polski, to też akta jego sprawy przekazano polskiemu ministerstwu sprawiedliwości.

Policja polska po 10 latach poszukiwań stwierdziła, iż morderca ukrywa się w Łodzi. Wczoraj wieczorem przed dom przy ul. Andrzeja 13 zajęła samochód policyjny z agentami, którzy mieszkającego tam Frocha aresztowali.

Sprowadzony do urzędu śledczego Froch przyznał się do mordu.

—o—

## B. Feldmarszałek Hindenburg w rodzinnym mieście - Poznaniu...

Przed kilku dniami pociągiem transytowym z Prus Wsch. do Berlina przez Poznań i Zbąszyn, przejechał incognito prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg. Wiele w ostatnich latach życia jeszcze raz sądzono było sędziemu Feldmarszałkowi rzucić okiem na swoje rodzinne miasto. Hindenburg urodził się w Poznaniu (dzisiejsza ulica Podgórna Nr. 8). — W pamiętnikach swoich o tych odległych czasach wspomina Hindenburg, że kiedy leżał w kołysce, jako niemowlę, powstańcy polscy pod wodzą Mielżyńskiego zdobyli Poznań i z rąk tej nakazali iluminację całego miasta (1847 r.). Matka moja nie mogła się uchylić od tego rozkazu i oświetliła swoje okna, a sama w ciemnym pokoju usiadła przy kołysce swego syna. Ponieważ jednak w tym samym dniu przypadły urodziny następcy tronu, przeto tak sobie uмышленo, że ta iluminacja przeznaczona jest dla niego, a nie dla Polaków. Nie przypuszczała ona, pisać z dumą Hindenburg, że w kil-

kadziesiąt lat później, w 1871 jej dziecię z kołyski będzie asystowało jako delegat pułku u boku następcy tronu, w tym czasie już króla pruskiego przy proklamacji cesarstwa niemieckiego. — A teraz jakże inne uczucia musiały szarpać sercem Hindenburga, kiedy po tylu latach znowu znalazł się w Poznaniu? Zmieniło się wszystko do niepoznania. To miasto, które ojciec jego i on sam zdobywali nadaremnie dla ojczyzny pruskiej, dzisiaj witało go chłodną i dostojną obojętnością grodu należącego do wolnego i niepodległego państwa. Zamiast hymnu „Deutschland, Deutschland über alles“, szumiały nad niem flagi białoczerwone.

## Habsburgowie na tronie węgierskim?

Praga, 14. 7. „Prawo Lidu“ w korespondencji z Budapesztu przynosi jako dowód przygotowań do osadzenia w jesieni na tronie węg-

gierskim Ottona Habsburga tekst rzekomo zrehabilitowanej już deklaracji o restytucji Habsburgów. —

## Nowy wojewoda białostocki!

Warszawa, 14. 7. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący Marjana Kościłkowskiego wojewodą białostockim.

Jednocześnie Prezydent podpisał dekret, mianujący b. wojewodę białostockiego Kirsta prokuratorem Sądu Najwyższego.

## Min. Składkowski zaproszony do Inowrocławia

Minister spraw wewnętrznych, gen. dr. Sławoj Składkowski, przyjął delegację komitetu badania i zwalczania reumatyzmu z prezydentem m. Inowrocławia, p. Jankowskim, oraz prezesem stowarzyszenia lekarzy zdrojowych, Zborowskim na czele.

Delegacja prosiła p. ministra o przyjęcie go do honorowego komitetu, oraz zaprosiła na zjazd badania i zwalczania reumatyzmu, który odbędzie się w ciągu bieżącego miesiąca w Inowrocławiu.

## Litwa ponosi szkodę wskutek polityki niemieckiej

Gdańsk, 14. 7. Z Kowna donoszą: Chrześcijańsko-demokratyczny „Ritas“ wyraża niezadowolenie z polityki zagranicznej Litwy. Dziennik ten uważa, że niemiecka polityka zagraniczna zbyt wiele miesza się do wewnętrznych spraw Litwy. Zwraca przy tej okazji uwagę na szkody, jakie Litwa ponosi wskutek zawarcia niemieckolitewskiego traktatu handlowego. Wskutek zawarcia tego traktatu dla niemieckie na towary litewskie zostały podwyższone, z drugiej zaś strony pod względem politycznym Niemcy zyskały możliwość mieszaną się do spraw litewskich, m. in. do spraw Kłajpedy.

## Ubezpieczenie... od czwórki otrzymanej przy egzaminie

Angielski koncern towarzystw ubezpieczeniowych „Lloyd“ wprowadził nowość, która wywołała sensację nawet w Ameryce. Są to ubezpieczenia studentów i uczniów od... niedostatecznej noty, otrzymanej na egzaminie.

Oplacając niezbyt wygórowaną składkę ubezpieczeniową i zobowiązawszy się do stałego uczęszczania na wykłady, student po „obalaniu się“ na egzaminie, otrzymuje zwrot zastrzeżonej sumy odszkodowania, albo środki na studjowanie przez jeszcze jeden rok.

Pomysł ten przyniósł koncernowi setki tysięcy nowych klientów.

## Po Nadrenji - korytarz pomorski i wschodnie granice!

Praga, 14. 7. „Narodni Polityka“, zastanawiając się nad polityką Niemiec po opróżnieniu Nadrenji, stwierdza, że kieruje się ona przede wszystkim na Europę środkową i Polskę. Zarówno na granicach wschodnich Rzeszy, jak i w odniesieniu do Europy środkowej będą Niemcy rozwijały silną aktywność pod pozorem opieki nad mniejszością niemiecką na tych terenach. Przedewszystkiem starać się będą Niemcy o zmianę sytuacji na granicy polsko-niemieckiej. Zdaniem pisma, na najbliższej sesji Ligi Narodów wystąpią Niemcy nie tylko z kwestją opróżnienia Zagłębia Saary i zwrócenia mandatów kolonialnych, ale także z projektem nowej rewizji postanowień mniejszościowych.

???

(Ciąg dalszy)

— Miłość?... Gdy mam według ciebie sądzić, to stan anormalny... Uważam, że można się zakochać i skończyć. Bawić się rozkosznie, urządzać się wygodnie, być dumną ze się ma powodzenie i umie władców świata chwytac na wędkę, sidlić i za nos wodzić... —

— Płytko, bardzo ujmujesz miłość, stronę groteskową zdolnaś tylko, ty wypowiedzieć. Tylko serce płochę może drwić z najczystszych uczuć... —

— Przyznam ci Zosiu, że ja wkrótceby się przesycała tym kochaniem... to takie krepujące, śmieszne, dziwne, nie mogę sobie wyobrazić, żebym miała na swą wolność, pozwolić zarzucić kajdanki mężczyzny... Nie wątpię, że chwilowo sprawiałoby mi to przyjemność, lecz na dłuższą metę z pewnością nastąpiłoby oziębienie... —

— Wybaczam Mieciu twym słowom, bo nie doświadczyłaś nigdy co to prawdziwe uczucie dwojga dusz. Lecz, gdy i twem sercem, owdalnie jakieś dziwne drżenie, gdy twą duszę omota pragnienie i tęsknota, przekonasz się sama, co teraz ci powiem: „że serce jest nienasycone“... —

— Nie bądź śmieszna Zosiu, mam na to krótką odpowiedź, którą wobec twego rozpaczego położenia nie chcę użyć. Nasunę ci tylko myśl: „Co za wiele — nie chce cię“... Zarazem przepraszam cię Zosiu, czas upływa a ty nie myślisz się ubierać. Wobec tego Zosiu — pójdziesz, czy pozostaniesz?... —

— Pozostanę...

— Gdybyś ty wiedziała o swym nierozsądku... Pożalujesz zapewne swej nierozwagi... Addio Zosiu! Trzasnęła drzwiami i drobnymi krokami zbiegła po krętych schodach.

Została sama. Było jej żal, straszny żal. Zdało się jej w tej chwili, że runął jej gmach marzeń. Równocześnie czuła pewną ulgę swobody, jakgdyby rozluźniły się więzy, którymi była skrzepowana. Mimo to czuła się dobrze w tych więzach i nie chciała je rwać. W tem wszystkim przeważało jednak, jeszcze silne rozczarowanie.

Padła na krzesło. Dłoń przycisnęła kurczowo do serca. Zaperliły się srebrzystymi łzami jej czarne oczy, które niedawno lśniły jeszcze szczęściem i radością. Dziś blask ich dogasa. Płomienny ogień, co w sercu gorzał, żarzy się ostatnimi skierkami.

Na ścianie wisiała mała fotografia Piotra. Zosia wpatrywała się w te duże, jakby nieziemskiego blasku niebieskie oczy, wpatrywała się w tę bladą twarz, usta i rozwichrzone ciemne włosy.

— Nie ma już szczęścia dla mnie, pierzchnęło ono, uleciało gdzieś w nieznana dal. I serce dla mnie bić przestało. Inne serce znajdzie tam — szeptały smutnie jej wargi.

Tymczasem w duszy rozgrywała się straszna tragedia zawiedzionego serca. Nagle zerwała się z krzesła. Oczy jej zabłysły. — Pójdę, Pójdę!!.. Dziwne przecucie mi wróży, radosną chwilę!..

Równocześnie otworzyły się drzwi bez szelestu i przed Zosią stanęła młodsza jej siostra z roześmianą twarzą. Była uderzająco podobna do Zosi... — Mam coś dla ciebie Zosiu... —

— Mów, bardzo cię proszę... —

— Napewno się bardzo ucieszysz?... —

— Mogłabyś być dla mnie grzeczniejszą, wiesz, że nie żarty są mi dzisiaj w głowie... —

— Zosiu, ucałuj siostrzyczkę a sprawię ci miłą niespodziankę... i przy tych słowach wręczyła jej liścik.

Zosia nerwowo rozdarła kopertę. Zaczerniły się na maleńkiej wizytówce drobne literki:

„Odłożyłem mój wyjazd na jutro. Lotem skrzydła biegne do Ciebie. Oczekuj mnie — Piotrze“.

Oddech zamarł jej w piersiach. Nieoczekiwana radość, spowodowała rzewny potok łez.

— Co ci się stało Zosiu?... — pytała siostrzyczka.

— To ze szczęścia, ze szczęścia. Dziękuję ci. Chodź w moje objęcia. I obie siostry pozostały długo w szczerych uściskach, choć łzy spływały po bladych ich licach.

Siostrzyczka Zosi dyskretnie wysunęła się z pokoju.

Leniwie płyną chwile oczekiwania. W jakiejś trwodze i drżeniu, każda sekunda, wraz z biciem serca wiekiem się zdaje.

Zosia, aby ukrócić ten czas czytała. Odkładała raz-po-raz książkę, przeżyła kształtne ramiona i przeciągała się rozkosznie na leżance. Co kilka minut spoglądała na zegarek.

— Nie przychodzi!.. —

— Każdy, najdrobniejszy szelest sprawiał jej złudzenie kroków Piotra. Wyjrzała oknem. Na niebie płynął księżyc, rozlewając swe srebrne blaski na migotliwe fale drzew. Całe niebo pokryte było drobnymi chmurkami. Zosia była zapałona tak, w te cuda, że dopiero kilkakrotne pukanie wyrwało ją z rozmarzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Katolicy angielscy przeciwko rządowemu projektowi wychowania

"Daily Mail" donosi z Liverpoolu, że podczas zebrania protestacyjnego urządzonego przez 50.000 katolików przeciwko nowemu rządowemu projektowi wychowania, doszło do burzliwych scen. Zetknięto więcej niż 200 osób. Organizator zebrania, arcybiskup Downey, powiedział: "My katolicy nie chcemy kompromisu. Projekt oznacza, że kierownikiem albo kierowniczką szkoły katolickiej, może być ateista, agnostyk, anarchista lub bolszewik".

## Pokój na fundamencie śmierecionośnej broni

Prasa angielska inspirowana przez potężną służbę wywiadowczą, ujawniła ostatnio przeprowadzane w najgłębszej tajemnicy w Ameryce próby z niezwyklej modelem tanka.

Jest to prawdziwy olbrzym, zbudowany z potężnych stalowo-betonowych pancerzy, hermetycznie zamknięty i uzbrojony w szybkostrzelne armaty najnowszego typu. Może się on poruszać zarówno w wodzie, gdzie osiąga szybkość 17 kilometrów na godzinę, jak i na lądzie. Na najgorszym terenie szybkość wynosi 25 kilometrów, a na dobrej drodze 115 km. na godzinę. Prawdziwa ta forteca zabezpieczona od kul, granatów i gazów trujących, może zabierać ładunek, ogólnej wagi 12 tonn.

## Za dawne usługi król płaci monopolami

Z Bukaresztu donoszą o dalszym wysprzedaniu monopolu państwowych w ręce obcych kapitalistów.

Po sprzedaży monopolu telefonicznego konsorcjum amerykańskiemu, rząd rumuński prowadzi obecnie rokowania z belgijskim magnatem przemysłowym Marquetenem, w sprawie udziałów naftowych. Marqueten może liczyć na powodzenie w swej akcji, gdyż zasiłał on finansowo obecnego króla Karola podczas pobytu jego we Francji i Belgii.

Poza tem zjawiał się w Bukareszcie "król zapalczy" Ivar Kreuger i został przyjęty na audjencji prywatnej przez króla. Jak słyhać, Kreuger interesuje się nie tylko monopolami zapalczanym, lecz zamierza również zakupić w Rumunii wielkie obszary lasów państwowych i zbudować kanał, któryby połączył Bukareszt z Dunajem.

## I powieści kradną...

Warszawa, 12. 7. Irenie Zarzyckiej, autorce kilku powieści popularnych, skradziono w trainawju teczkę z manuskryptem nowej powieści pt. "Tabor". Wczoraz Zarzycka otrzymała list od złodzieja, w którym komunikuje jej, że gotów jest zwrócić rękopis za cenę 500 zł. List ten przyniósł posłaniec miejski, prosząc o odpowiedź. Zarzycka zawiadomiła o tem policję, która aresztowała złodzieja kieszonkowca żyda Przecznicznika i odebrała od niego rękopis.

## Proces-olbrzym 214 oskarżonych o 43 morderstwa

Rzym, 14. 7. W Palermo rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko „mafii sycylijskiej”. Przed sądem stanę 214 oskarżonych, mających na sumieniu 43 morderstwa, oraz przygotowania do dalszych kilkudziesięciu morderstw, porwań i rabunków.

Podczas rozprawy sąd przesłucha zgórą 1000 świadków, i postawi przysięgłym 50 000 pytań. Proces potrwa co najmniej jeden rok.

## Polka ofiarą katastrofy na morzu

Wśród ofiar katastrofy okrętowej pod Splitem w Dalmacji, znajduje się Polka p. Nowakowska,

# Ze Złotu Sokołów w Wągrowcu

Przyjazd drużyn — Uroczysta akademja — Msza św. — Defilada — Obiad — Koncert — Ćwiczenia sokole — Zabawa

„Sokolstwo polskie skrzepnawszy po latach wojny, która je bardzo osłabiła, staje się z każdym rokiem coraz poważniejszym czynnikiem w życiu naszego społeczeństwa, zarówno przez rosnące stale liczby gniazd, jak i przez wewnętrzną konsolidację organizacji”.

„Sokolstwo w najgłębszym ujęciu jego celów — jest nowoczesną rycerską organizacją”.

„Polega ona na dążności do podniesienia dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego, wyrobienie w niem karności, spójni i ofiarności, wreszcie odpowiedzialności za swoje czyny, poczucia obowiązku wobec Państwa”...

„Zew twórczy nie tylko jednoczy sokolstwo i daje mu siłę, ale przez łączenie w jednym ideowym organizmie ludzi wszystkich warstw, popiesza dojrzewanie całego narodu, co w uobywatelnionem społeczeństwie się przejawia”.

„Odrodzi się kraj, gdy duchowo odrodzą się obywatele. Sokolstwo zaś będzie czynnikiem tem bardziej dobroczynnym, im więcej jego członków przejmie się myślą, że nowy typ życia jest konieczny i gdy zdobędzie się na potężny poryw uczuciowy”...

Okręgowy Zlot Sokołów w Wągrowcu, naznaczony na sobotę 12 i niedzielę 13 lipca, ze względu na atmosferycznych nie miał widoków powodzenia. Całodzienny sobotni deszcz, zaczął nadzieje najśmielszych optymistów. Dopiero przedwieczorna pogoda, umożliwiła sformowanie pochodu oraz

## przyjęcie i powitanie drużyn na dworcu

skąd nastąpił ogólny wymarsz z orkiestrą Tow. Pow. i Woj. do Nowej Strzelnicy. O godzinie 20.30 przy licznej obecności miejsc. obywatelstwa odbyła się

## uroczysta akademja i otwarcie zlotu,

którą zagał prezes okręgowy p. Przybylski. Pożatem przemawiali reprez. gniazda miejsc. Stachowiak i delegat zarządu dzielnicowego Gładysz.

Telegramy z życzeniami nadesłali pp.: burmistrz Kuchczyński, Haławski, K. Niezychowski Poznań, Baranowski Gniezno, F. Trojanowski Kościan, Tow. Sam. Kupców, Klub Kręglarzy, Zarząd okr. Inowrocław, B. Chrzanowski Poznań.

Jako dalszy punkt programu stanowił występ Koła Spiewackiego, które odśpiewało pod dyr. prof. P. Zielińskiego: „Ufajcie”, „Przylecieli Sokolowie” — Moniuszki, „Pieśń Pracy” — Żalutowicza, i „Orły Sokole”. Spiewy wypadły doskonale i dużo przyczyniły się do urozmaicenia akademji. Nastąpiły jeszcze recytacje Kuśnierówny i deklamacja Weymannówny.

Najważniejszą częścią uroczystości był ob-

szerny wykład dyr. p. Schlinglera. Prelegent w godzinne przemówieniu, które nacechowane wzniosłymi myślami, naszkicował nietylko dzieje, lecz w pięknej i szlachetnej formie nakreślił ideologię sokolstwa.

Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty”.

W niedzielę mimo porannego deszczu, gdy zagrała pobudka, młodzież sokoła ochotczo zerwała się z „wygodnej pościeli” i udała się na stadion miejski w celu odbycia generalnej próby...

O godz. 9-tej z dziedzińca szkoły powszechnej wyruszyły zastępy sokoła, wraz miejscowymi delegacjami na nabożeństwo do kościoła farnego. Mszę św. odprawił ks. prob. Wróblewski, który zwrócił się przy zakońc. kazania z gorącym apelem do uczestników zlotu, by mężnie wytrwali pod swoim znakiem... symbolem.

Po nabożeństwie wspaniały pochód wraz z orkiestrą kroczył ulicami miasta. Pochód otwierała sekcja kolarska ze wspaniałe przystrojonymi rowerami, za nią podążało 8 sztandarów i władza sokoła, wreszcie członkowie poszczególnych gniazd z Damasławka, Kcyni, Gołańczy, Mieściska, Margonina, Popowa-Kościełnego, Skoków, Szamocina, Wapna i Wągrowca. Koło szkoły powszechnej odbyła się defilada przed władzami sokolami, która wypadła znakomicie.

Po przerwie obiadowej w Starej Strzelnicy udały się powtórnie drużyny sokoła na stadion miejski, by zdać przed liczną zgromadzoną publicznością egzamin swych wyczynów i sprawności...

I nie zawiodły oczekiwania.

Wobec władz sokolich, przedstawicieli miasta i tłumu widzów poszczególne zastępy wykonywały sprawnie ćwiczenia.

Szczególnie wyróżniła się drużyna z Damasławka w ćwiczeniach z lancami, jak również popisy sokolic.

Zamknięcia Zlotu dokonał prezes okręgowy Przybylski. Za zasługi i pracę w sokolstwie zostali udekorowani pp. Szymański, Kopliner z Gołańczy; Piątkowski i Wesołowski z Kcyni; Wiśniewski, Winke z Margonina; Trojanowski — Łekno; Kukliński, Smaruj, Ciesielski, Kaczor — Wapno; Jarmuż, Pogodziński — Damasławek; Pilaczyński, Maćkowiak — Skoki; Przyborski — Popowo-Kość; Przybylski, Drybulski, Kubanek (wydawca „Głosu Wągrowieckiego” i „Głosu Powiatu Obornickiego”), Kuśnierówna, Ziółkowski, Chosiński, Martyniński, Jeske — Wągrowiec; Pawlicki — Szamocin.

Wieczorem odbyła się piękna zabawa w sali „Nowej Strzelnicy”...

która wracała z mężem ze zlotu sokołów w Belgradzie. Śmierć p. Nowakowskiej nastąpiła w oczach męża, który doznał wstrząsu nerwowego. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala w Suszaku.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Wtorek, 15 lipca. Rozesłanie Apostołów.  
Wschód słońca godz. 3.56. Zachód słońca godzina 20.14  
Wschód księżyca godz. 22.30 Zachód księżyca godz. 8.29  
Sroda, 16 lipca. NMP. Skaplerznej.  
Wschód słońca godz. 3.57 Zachód słońca godzina 20.13  
Wschód księżyca godz. 22.30 Zachód księżyca godz. 9.40

## Obwieszczenie o obowiązku zgłaszania do

## Komorne na lipiec, sierpień i wrzesień 1930 r.

Komorne podstawowe z dn. 1 czerwca 1914 r. w markach niem.	Kat. I. Pokój z kuchnią lub sam pokój sama kuchnia	Kat. II. 2-3 pokoi lokale handl. z świad. przem. IV kat. prac. rzemieśln. przem. z świad. VIII kat. oraz inne pomieszczenia	Kat. III. 4-6 pokoi pomieszczeń zajęte przez zarejestr. zakł. naukowe i wychow., lok. spółdz. rob. oraz związk. zaw., lokale prac. rzem. z świad. przem. VII kat.	Kat. IV. Sklepy (składy) inne pomieszczeń handl. i przem. których roczne komorne nie przekracz. 1200 mkn. pensjonaty, pracownice pol. z mieszk. oraz od 7 pokoi wwyż	Kat. V. Sklepy (składy) inne pomieszczenia handl. i przemysłowe oraz hotele	Kat. VI. Budynki fabryczne i pomieszczenie w takich budynkach
mk	zł					
1 =	1,23	1,19	1,23	Jak kategoria II	Jak kategoria II	Jak kategoria II
2 =	2,46	2,39	2,46			
3 =	3,69	3,58	3,69			
4 =	4,92	4,77	4,92			
5 =	6,15	5,97	6,15			
6 =	7,38	7,16	7,38			
7 =	8,61	8,35	8,61			
8 =	9,84	9,54	9,84			
9 =	11,07	10,74	11,07			
10 =	12,30	11,93	12,30			
20 =	24,60	23,86	24,60	Jak kategoria II	Jak kategoria II	Jak kategoria II
30 =	36,90	35,79	36,90			
40 =	49,20	47,72	49,20			
50 =	61,50	59,66	61,50			
60 =	73,80	71,59	73,80			
70 =	86,10	83,52	86,10			
80 =	98,40	95,44	98,40			
90 =	110,70		110,70			
100 =	123,00		123,00			

Ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają

Starostwa o otwieraniu nowych piekarni, składów i warsztatów rzeźniczych i fryzjerów. Przed utworzeniem nowej piekarni, składu rzeźniczego lub fryzjerskiego, także przy przeniesieniu tych przedsiębiorstw w inne pomieszczenia, winni ich właściciele donieść o tem Starostwu, aby odpowiednio władze mogły przeprowadzić lustrację i sprawdzić, czy odpowiadają przepisom rozporządzeń Ministra resp. wymogom higieny. Aby się nie narazić na zamknięcie przedsiębiorstw, powinni ich właściciele dokładnie zaznajomić się z odnośnymi przepisami i do nich się zastosować.

Wspólny front przeciw niesumiełnym dłużnikom. Niesumiełny dłużnik stał się zmorem naszego handlu i przemysłu. Płacenie zobowiązań stało się zjawiskiem dość rzadkiem. Sprzedający towar nigdy nie wie, czy zawiera transakcję z nabywcą wypłacalnym, czy nie jest kupiec „w upadłości” lub kupiec z „nadzorem sądowym”.

Prywatne wywiadowanie o zdolności kredytowej wobec nawału pracy nie mogą solidnie spełniać swych zadań. To też udzielane informacje są zazwyczaj spóźnione i niedostateczne.

W tych warunkach Izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze postanowiło podjąć wspólną akcję przeciw niesumiełnym dłużnikom.

W łonie tych organizacji omawiano już sprawę powołania do życia własnych wywiadowni we wszystkich większych miastach Polski. Wywiadownie te zaczęłyby działać od 1 stycznia roku przyszłego.

Pożatem projektowane jest wydawanie spisu kupców, którym ogłosz. upadłość lub nadzór sądowy.

Nie będzie w obecnym roku miodu. Susza dała odczuć się również u pszczół. (Na podstawie zebrania pszczelarzy). W przeszłą niedzielę odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy, które zagał prezes p. Dróbka. Po załatwieniu zwykłych formalności radzono nad obecną sytuacją w pasiekach. Stwierdzono, że główny pożytek z powodu długotrwałej suszy ustał, z tego też powodu będzie w tym roku brak miodu. Nowych roi wyszło w tym roku bardzo mało, a w niektórych pasiekach, składających się z 10—20 rojów nie wyszedł ani jeden rój. P. Sulerzyski przedstawił zebranym dyplom, oprawiony przez p. Dróbkę. Wymieniony dyplom zdobył towar, za wystawione miody i wosk na PWK. Zalecano wstrzymanie na razie sprzedaży miodu.



**Z życia inwalidów wojennych.** Ubiegłej niedzieli odbyło się zebranie Związku Inwalidów Wojennych, któremu przewodniczył wiceprezes p. Czarnecki. Odczytany protokół przez sekr. p. Jezierskiego, przyjęto. W komunikatach zarządu odczytano nadesłane podziękowanie od Stow. Kolejowców w Wągrowcu za wzięcie udziału w uroczystości 5-lecia istnienia i inne. W sprawie pożyczek, które do dziś miały być zwrócone, mówił skarbnik p. Grzechowiak. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów zdał delegat p. Jezierski. Otwarcia zjazdu w którym brało udział 821 delegatów dokonał poseł p. Karkoszka. W zjeździe brali udział przedstawiciele rządu, zaś osobę p. Prezydentowej zastępowała p. Matuszewska. Odbyło się poświęcenie sztandaru Wydziału Wykonawczego, fundowanego przez prezesa wojew. p. Stacheckiego. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp.: Wiśniewski, Jezierski i Kledzik. W wolnych głosach omawiano sprawę urządzania wieczorów rodzinnych, celem utrzymania wśród członków harmonii towarzyskiej oraz o założeniu kasy pośmiertnej. Następne zebranie odbędzie się dnia 10 sierpnia.

**Goście z Gniezna w naszym mieście.** W niedzielę w przejeździe do Ujścia zabawiła w naszym mieście kilka godzin wycieczka Stow. Kolejowców w Gnieźnie. Goście z własną orkiestrą podążyli do kościoła, biorąc udział w rannej mszy św., w czasie której „Zrzeszenie Śpiewackie” wykonało pieśni chóralne...

Wycieczka liczyła około 200 osób.

**Zabawa K. S. „Nielby“.** W niedzielę, 20 bm. urządza K. S. „Nielba” w sali Nowej Strzelnicy zabawę taneczną. Wstęp bez zaproszeń! Szczegóły w nast. numerach „Głosu“.

**Od dziś przyjmują listowi abonament na „Głos Wągrowiecki“** na miesiąc sierpień. Kto nie chce mieć przerwy w dostarczaniu pierwszych egzemplarzy, niech to uskuteczni już dziś.

**Międzylesie.** (Pożar zagajnika). Dnia 7 lipca w południe zapaliła się, prawdopodobnie od porzuczonego przez nieostrożność niedopałka papierosa, wysuszona tegorocznymi niezwykle upałami trawa w dwuletnim zagajeniu w Międzylesiu. Ogień ugasił ludzie pracujący w polu, przyczem dzielnie dopomógł nagle spadły deszcz. Spaliło się przeszło ha zagajenia.

**Wieleń.** (Socjalistyczne gimnazjum upadło.) Z Wieleń (pow. Czarnków) donoszą, że tamtejsze gimnazjum prywatne, własność kolejarzy socjalistów z Warszawy, zamknięto z powodu braku uczniów. — Uczniów byłaby dostateczna liczba, tylko jaskrawe tendencje dyrekcyi gimnazjum, zdążające do wolnomyślicielstwa wstrzymały ich napływ. Rodzice poprostu bali się oddać dzieci swoje na łup socjalistów i masonów.

**Rogoźno.** (Bezrobocie się zmniejsza.) Skutkiem zatrudnienia bezrobotnych przy regulacji rzeki Wełny oraz w pracach doraźnych, ilość ich zmniejszyła się znacznie. Akcja komitetu walki z bezrobociem, wydaje należyte plony. Obecnie zbiera się miesięczne datki pośród obywatelstwa, aby w czasie zimy mieć okazałe fundusze dla bezrobotnych, będących w bardzo krytycznem położeniu.

## Z sali sądowej

W środę, dnia 9 bm.

(Rozprawy karne — sędzia p. Bartz, oskarżyciel publ. funk. P. P. p. Kaczmarek.)

**A chociaż radio pięknie gada —**

**sąd nieraz za nie karę nada**

Pani Pelagja M. i p. Michał P. z Wągrowca zainstalowali w swoich mieszkaniach radjoodbiorniki. Słuchali w wieczornych chwilach wspaniałych audycji, nawet zagranicznych. Może nawet schodzili się znajomi, by usłyszeć koncerty, wykłady. Nic dziwnego wspaniały ten wynalazek każdego nęci. Jakiś czas mile było, płynęły z głośnika muzyki glosy, aż jacyś panowie co mają długie nosy (nie wiem czy z policji, czy z listonoszy) spostrzegli, że aparaciki nie są zarejestrowane.

— To ci parada, radio gada, głosi sensacje i nie myśli o wpłacie. Dalejże na sąd, ponieważ radio nie może chodzić, musieli się właściciele stawić na sąd. Sprawę, jednak tymczasowo odroczone, dla przesłuchania świadków. Radio gra dalej, a właściciele oczekują wyroku z sądowej sali...

**Chciał zrobić z nosa komin...**

Pan August M. z Wągrowca ma prawdopodobnie wieczny katar — nic dziwnego, temperatura zmienna więc każdy go nabawić się może. Jednak panu M. nie sprawiał przyjemności, bo rozpoczął z nim walkę. Chciał go „wykurować” bez lekarza, jako człowiek pomysłowy, znalazł sposób.

Nasadził w swoim ogródku tytoniu. Tytoń rósł. P. August chodził z katem. Jakoż na nieszczerście wmiszała się władza Skarbowa, nie żeby mu pomóc wyleczyć katar, lecz opodatkować. I pewnie p. August M. nie zdążył sobie jej „zajęknąć” a już stał się musiał w sądzie. Sprawa została odroczone. Nielitościwy katar, przez nieszczęsną tabakę zostanie luksusowo opodatkowany. I miej tu czelcze katar... i sadz „tabakę”?!...

**Tylko jednego kochanka wolno mieć kobiecie przed ślubem**

Hurtownik Bürgler skarżył swą żonę, z którą chciał się rozwieść, gdyż dowiedział się, że miała czterech kochanków. Pewnego razu w przystępie szczeroci opowiedziała mu, nie bez dumy, że została kiedyś zniewolona przez prawdziwego hrabiego włoskiego. Szczeroci tej jednak brakło jej, by dodać, że włoski hrabia miał również trzech następców, którzy nie potrzebowali uciekać się do gwałtu.

Sąd stwierdziwszy, że zeznania kupca są prawdziwe, uznał małżeństwo za nieważne, a w motywach podał, że plama na opinii żony przed małżeństwem, uprawnia małżonka do zerwania małżeństwa. Choćby mąż przed ślubem wiedział, że jego przyszła żona nie jest panną, może żądać po ślubie rozwodu, w czasach panieńskich miała więcej niż jednego kochanka.

Rozwiedzona żona wniosła skargę przeciw wyrokowi, twierdząc, że Bürgler przed ślubem prowadził życie awanturnicze. Izba sądowa odrzuciła tę skargę, wychodząc z założenia, że mężczyzna może utrzymywać stosunki z kobietami

przed ślubem, podczas gdy takie postępowanie żony jest wykroczeniem przeciw obyczajom.

## Z urzędu stanu cywilnego

**Urodzenia:** piekarz Stanisław Polkowski w m. córka; kolejarz Stanisław Baszkiewicz w m. córka; droźnik Bolesław Chrzempa z Nowego córka; nauczyciel szkoły ćwiczeń Marjan Jackowiak w m. córka; kolejarz Stanisław Pilarski w m. córka.

**Zgony:** Marta Reisówna z Nowego 7 miesięcy; Tadeusz Kopydłowski w m. 2 miesiące; Jan Nowak w m. 7 tygodni; murarz Rufin Sychalski w m. 53 lata; Wiktorja Preussowa z Głębocka 30 lat; Lucja Przybyłówna z Ofelji 2 lata.

**Zapowiedzie:** kupiec Czesław Jaroszyński z panną Jadwigą Ciepluszanką w m.

**Śluby:** robotnik Władysław Schön z panną Rozalją Kensicką w m.

## RUCH TOWARZYSKI

**Cześć sportowi!** Zebranie miesięczne K. S. „Nielba” odbędzie się w czwartek, dnia 17 lipca br. o godz. 20 (8) w lokalu p. Rossy. Ze względu na bardzo ważne sprawy komplet członków pożądan.

**Chór „Cecylja” przy kościele poklasztornym w Wągrowcu** urządza lekcje śpiewu z powodu odpustu oraz przyjazdu Najprzew. ks. biskupa Laubitz, codziennie począwszy od godziny 7-ej wieczorem.

**Baczność kolarze!** We wtorek, dnia 15 bm. odbędzie się w lokalu p. Rossy o godz. 20-tej zebranie sekcji kolarskiej K. S. „Nielba”. Ważne sprawy. Komplet członków pożądan.

Kierownik.

**Baczność sekcja gier ruchowych.** We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 20,30 w lokalu p. Rossy zebranie wszystkich członków sekcji gier ruchowych K. S. „Nielba”. Zainteresowanych uprasza o łaskawe przybycie

Kierownik.

**Gołębki.** (Pożar lasu.) W dniu 11 bm. wybuchł w lesie Nadleśnictwa Gołębki (pow. żniński) pożar. Spaliło się ogółem 28 mórg lasu wartości 8000 zł. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

**Wenecja.** (Spalił się zagajnik). W sobotę, 12 bm. powstał pożar w zagajniku leśnym Wachowiaka w Wenecji pow. żniński. Ogień zniszczył 14 mórg lasu.

## WESOŁY KĄCIK

To ci dopiero pech

(Podsłuchane — Urywek z rozmowy)

— „Zna się pan na tem, panie, jak redaktor Gazety Wągrowieckiej na poezji...”  
— „Obrażasz, mnie pan!...”  
— „Przepraszam, masz pan tylko takiego pecha...”  
— „Dlaczego?”  
— „Rozumiesz pan, zanim on zdoła jakikolwiek wierszyk z „macthnienia” napisać — okazuje się, że już ten sam był kiedyś drukowany...”

## Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, \* \* \* \* \* parników i t. d. \* \* \* \* \*

—:0:—

**Dział reperacji rowerów i wirówek.**

Wykonanie solidne. Obsługa skora.  
149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

## Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,  
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

**MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC**

Janowiecka 34. Telefon 183.

## Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

— poleca

**DROGERJA POD GWIAZDĄ**

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

## Lokomobile

używaną sprzedam na korzystnych warunkach. Adres wskaże administracja Głosu Wągrowieckiego. 151

## Pokój

umeblowany na jedną lub dwie osoby od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże administr. Głosu Wągrowieckiego. 152

## WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie i tanio

**Drukarnia W. Kubanka**  
w Wągrowcu.

## Zgubiłem

książeczkę wojskową na nazwisko Henryk Płociński. Znalazcę proszę o oddanie w redakcji „Głosu Wagr.” 149

## Chłopiec

do pomocy od lat 15—17 może się zaraz zgłosić.

Fr. Krajewicz

150 ul. Bydgoska 20.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

**Bosiacki, mistrz malarski**  
ul. Poczta 6. 125

Ogłaszajcie w „Głosie Wągrow.”

## Popierajcie przemysł polski!